



KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrzno, 24. 03. 2002. Nr 12 (320)



EUCHARYSTIA

Valentino Salvoldi

DIALOG MIŁOŚCI

„Za was, za wszystkich”
„Głosimy śmierć Twoją, Panie...”

Śmierć i zmartwychwstanie otwierają się dla nas w oczekiwaniu drugiego przyjścia Chrystusa, gdy przybędzie On w chwale, aby wziąć nas za rękę i powierzyć Ojcu, aby *Bóg był wszystkim we wszystkich*. Aby ta obietnica stała się rzeczywistością, celebrans składa prawdziwą ofiarę: ofiaruje Ojcu Ciało i Krew Syna, a zarazem nasze ciało, naszą krew, z dziękczynieniem, że wezwał nas do sprawowania tego misterium miłości. Eucharystia nie jest po prostu *pamiętką*, przypomnieniem zdarzenia, które, jakkolwiek ważne, należy do przeszłości. Ten sakrament jest uobecnieniem śmierci i zmartwychwstania Chrystusa: obrzęd sprawia, że Chrystus staje się obecny. W czasie Ostatniej Wieczerzy i podczas każdej Mszy świętej poprzez znaki sakramentalne odnawiają się śmierć i zmartwychwstanie Pańskie, czyli sam Chrystus ponownie staje się obecny pośród nas. Dzięki Eucharystii Zmartwychwstały żyje we wspólnocie jako niewidzialny Kapłan, jako Ofiara, która nie tylko znajduje się wśród nas pod postacią Chleba i Wina, bo przemienia je w Siebie samego. W ten sposób Chrystus oddaje się do naszej dyspozycji, pozwala się spożywać, abysmy mogli cieszyć się zbawieniem, które zostało nam dane przez Jego śmierć i zmartwychwstanie.

Następnie odmawia się różne modlitwy błagalne, przede wszystkim za Kościół powszechny. Podkreślają one, że trwamy we wspólnocie z papieżem i z biskupem diecezji, na terenie której sprawujemy Eucharystię. Prosimy za ludźmi, których kochamy, i za tych wszystkich, którzy są w potrzebie, ponieważ czujemy się powołani do rozpoznawania Chrystusa nie tylko w historycznym Jezusie, w Słowie i w Eucharystii, ale także w maluczkich, w biednych i w cierpiących. Kierujemy szczególną modlitwę za tych, „którzy przed nami odeszli ze znakiem wiary i śpią w pokoju”, aby cieszyli się doskonałym, uszczęśliwiającym oglądaniem Chrystusa, wraz z Maryją i wszystkimi świętymi.

Piękna jest ta społeczność zmarłych i świętych i to, że czujemy ich obecność przy nas - modlących się za nich - podczas, gdy oni wstawiają się za nami. Święci zawsze i ze stanowczością polecali, aby modlono się za nich po śmierci. Wystarczy tu przywołać słowa świętej Moniki, matki świętego Augustyna: „Pochowajcie to ciało, gdziekolwiek się znajdzie, nie zadając sobie zbytniego trudu. Proszę was tylko o jedno: gdziekolwiek będziecie, wspominajcie mnie przed ołtarzem Pana”.

W następnym rozdziale zobaczymy, że miejsce pod każdym względem uprzywilejowane w społeczności świętych zajmuje Dziewica Maryja. Ta, która po zmartwychwstaniu trwała w zgromadzeniu uczniów, oczekując Ducha Świętego, wstawia się za nami, abysmy zostali napełnieni tym samym Duchem, który pozwala nam chwalić Ojca „przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”.

USŁYSZEĆ SŁOWO BOŻE

WEZWANI DO CZYTANIA SŁOWA
BOŻEGO C.D.

2. ŻYWE SŁOWO

b. Słowo życia

Pismo Święte przekazuje nam żywe doświadczenia innych, którzy mieli podobne myśli czy skłonności. Ukazując historię ich życia, pozwala nam samym zobaczyć własne perspektywy. Z ich dramatu wyrasta mądrość życiowa ważna także dla nas, ludzi podobnych im. Słowo Boże w ten sposób zachęca do refleksji, zobaczenia Boga działającego w życiu postaci biblijnych i przez ich doświadczenie zastanowienia się nad Jego obecnością w naszym.

c. „Spór” z Bogiem

Nie chodzi jednak jedynie o refleksję i naukę na przykładzie innych. Prorok Izajasz zwywa do prowadzenia **sporu z Bogiem**:

Chodźcie i spór ze Mną
wiedzieciel -mówi Pan.
Choćby wasze grzechy były jak
szkarłat, jak śnieg wybieleją;
choćby czerwone jak
purpura, staną się
jak wełna (Iz 1, 18).

W ten sposób „wewnętrzny trybunał” nie jest już nieznan, nie-uświadomione, załęknięte samopotępienie, lecz Ktoś żywy, z Kim możemy prowadzić „spór” o prawdę i sens naszego życia. Z tego sporu wyrasta poznanie prawdy i rozpoznanie zasady dającej życie.

Ze swej woli **[Bóg] zrodził nas przez słowo prawdy**, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń (Jk 1, 18). Wejście w „spór” ze słowem Bożym otwiera w nas możliwość wprowadzenia prawdy jako zasadniczego budulca naszego życia, naszej egzystencji, co prowadzi do nowego narodzenia i nowego życia:

Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, **dzięki słowu Boga**, które jest żywe i trwa. Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa usycha, a kwiat jej opadł, słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo

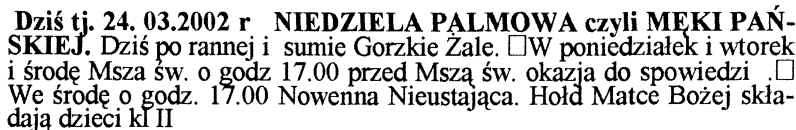
ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę (IP 1, 23-25).

Nowe życie rodzi się w ciągłym dialogu z Bogiem. To jest „nieustanna modlitwa”. Nie chodzi jednak o stałe odmawianie pacierza, znanych formuł modlitewnych, lecz stały, żywy dialog z samym Bogiem przez Jego słowo, które w nas *jest żywe i trwa*. Staje się ono żywe, gdy je dopuszczamy do siebie, kiedy je poważnie podejmujemy. Księgi mądrościowe Starego Testamentu mówią o „bojaźni Bożej”, która nie jest lękiem, ale postawieniem Boga na pierwszym miejscu w naszym życiu.

Zazwyczaj najtrudniej jest nam uznać naszą słabość i winę. Kiedy ktoś kwestionuje słuszność naszego postępowania, bronimy się odruchowo, szukając za wszelką cenę argumentów. Najczęściej nie umiemy przyjąć krytyki i negatywnego osądu naszego zachowania i naszych myśli. Rozpaczliwa obrona świadczy o głęboko tkwiącym w nas lęku, który nie pozwala nam stać się prawdziwie wolnymi i nie pozwala poważnie przyjąć słowa od Boga. Czujemy bowiem do brze, że jest ono *ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca* (Hbr 4,12).

Stąd zgoda na zakwestionowanie „dobra” swojego postępowania w *lectio divina* jest tak ważna. Prowadzi ona przez prawdziwy spór do wewnętrznego dialogu. Bóg przestaje wówczas być zewnętrzną „najwyższą instancją”, do której czasem przystępujemy, ale staje się tym, który ma do nas wewnętrznym dostęp, którego słowo coś dla nas znaczy, aż do możliwości podważenia naszych „jedynie słusznych racji”.

Nie chodzi przy tym o zanegowanie naszej wartości. Wręcz przeciwnie przez zgodę na możliwość zakwestionowania przez Boga naszej słuszności dokonuje się otwarcie. Człowiek uwalnia się od owej lękowej obrony siebie. Dzięki temu na miejsce „nieznanego wewnętrznego trybunału”, który uzurpuje sobie absolutną władzę nad nami, i który do takiej lękowej reakcji prowadzi, pojawia się wewnętrzny Partner dialogu. Uznajemy w ten sposób, że to jedynie Bóg jest Absolutem i nie ma innego, zgodnie ze starotestamentalnym wyznaniem: *Śłuchaj, Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem, jedynym Jahwe* (Pwt 6,4). Prawdziwy Bóg nie osądza tak prymitywnie i głupio, jak to czyni ów „nieznany trybunał”



Z radością przyjęty, doprowadzony do nicości śmierci i pustego grobu, aby dotknięty promieniem słońca wejść na drogę, która biegnie ku życiu.

□ We czwartek rozpoczynamy ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE „Święte Triduum Paschalne Meki i Zmartwychwstania Pańskiego-



Z tego, że ostatnia wieczera była posiłkiem pożegnalnym, zdali sobie uczniowie sprawę dopiero w Wielki Piątek. O tym, że pożegnanie oznaczało zarazem nowy początek, dowiedzieli się dopiero w poranek wielkanocny.



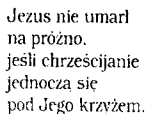
godz. 16.00 spowiedź., **O godz. 18.00 Uroczysta Msza św. Wieczery Pańskiej.**
Po Mszy św. przeniesienie Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do ołtarza
adoracji i adoracja do godz. 22⁰⁰. **Do adoracji zapraszam Rodziny których nazwiska**
zaczynała się na litere K i L



dzimy się w kościele aby uczestniczyć w nabożeństwie Drogi Krzyżowej, jak w poprzednich latach do krzyża w wzgórzu. Po Drodze Krzyżowej, ministranci i schola gromadzą się w kościele na spotkanie modlitewne. W ciągu dnia trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w Ołtarzu Adoracji. Po południu o godz. 17.00 rozpoczynamy liturgię Męki Pańskiej która kończy się przeniesieniem Pana Jezusa do Grobu. Adoracja Pana Jezusa w grobie do godz. 22.00. O adorację proszę Rodziny o nazwisku na literę M, N, O

W tym dniu przeżywamy w szczególny sposób mekę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który od godzin rannych wdzony od Kajfasza do Pilata i Heroda, sądzony, biczowany, cierniem ukoronowany, skazany na śmierć krzyżową, dzwigający krzyż na Gólgotę, ukrzyżowany umarł na Krzyżu. Staramy się cały dzień pamiętać o tym i towarzyszyć Panu Jezusowi jak tylko potrafimy, zwłaszcza pamiętaćmy o godz. 15.00 tj o godzinie śmierci. W

**Razem
nie
osobno**



Wielka Sobota —
jeszcze nie, ale już



Grób nie jest jeszcze pusty,
jeszcze żalność nie ustępuje ra-
dości,

ale już krzyż się pochyla,
już śmierć traci władzę nad ży-
ciem.

Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów. W Wielką sobotę cały dzień od godz. 8.00 adoracja Pana Jezusa w Grobie, dzieci mają wyznaczony czas. Proszę rodziców aby pomogli dzieciom spełnić ten obowiązek. O godz. 11 i 12 poświęcenie pokarmów w kościele.

Liturgię Wieczery Paschalnej rozpoczynamy, po godz. 19.00. Przynosimy ze sobą świece. Po zakończeniu liturgii Wieczery Paschalnej, adorujemy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie całą noc. Śpiewamy pieśni o Najśw. Sakramencie i do Najśw. Serca Pana Jezusa. Do adoracji zapraszamy rodziny: godz. 22—24 których nazwiska zaczynają się na litery P. R. S. godz. 0 - 2, U. W. Z. godz. 2 - 4 A. B. C. godz. 4 - 6 pozostałe rodziny

W tym tygodniu w rocznicę Chrztu, za
laskę chrztu świętego dzie-
kują: 27.03 Bartosz Czaja,
Tadeusz Czaja, Kamil Dzia-
dowicz, Arkadiusz Szuba;
28.03 Zofia Mikosz; 30.03
Wojciech Lipka; 31.03 Ka-
taryna Cichon



Za laskę sakramentu mał-
żeństwa dziękują w rocznicę
ślubu: 26.03 Stefania i Józef
Leś; 29.03 Zofia i Bronisław
Guzik; 30.03 Danuta i Edward
Sęp.



*Kto przyjmie jedno z tych
małych, Mnie przyjmuje.*
Małżonkom
Elżbiecie i Kazimierzowi
Świstak
gratulacje, z okazji narodzin dziecka i
szczerze życzenia wielu łask Bożych dla
Rodziny.
Ks. Proboszcz z całą Rodziną Parafialną

W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu



JA ŻYJĘ I WY ŻYCIE BUDZIECIE

Bożemu: 26.03 + Jan Kozu-
bal 68; 27.03 + Katarzyna
Kozubal 82; 29.03 + Jan Ja-
siński 71; 31.03 + Julian Pa-
chana 68 + Franciszka Twar-
dowska 88 **Wieczne odpoc-**
zywanie racz im dać Pa-
nie, a światłość wiekuista,
niechaj im świeci.

24 marca

NIEDZIELA PALMOWA

Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili osłicę i zrebie i położyli na nią swe płaszcz, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze.



A im kto
wyżej postą-
pi w duchu,
tym cięższe
częstokroć
z n a j d u j e
krzyże albo-
wiem im
większa mi-
łość, tym
większą bu-
dzi tęsknotę

w wygnaniu naszym. *Tomasz a Kempis*

1 Jezu sądzony przez ludzi
Za prawdę, miłość i dobro,
Zmiłuj się, Panie, nad nami
I przebac naszą niewierność.
2 Jezu przybity do krzyża
Na skalnym wzgórzu Golgoty,
Pomóż nam wytrwać przy Tobie,
Gdy cios cierpienia uderzy.
3 Jezu złożony do grobu
Rękami wiernych przyjaciół,
Pokój i życie na wieki Niech Twoja
śmierć nam przyniesie.
4 Jezu. Baranku zabity
Za grzechy świata całego,
Ojcu, Duchowi i Tobie Niech będzie
chwała bez końca. Amen.